Ner 7. ROK 1842. WTOREK 11 STYCZNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel wiąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Higininsza B.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Dziś Krzesmir.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiej	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rożne uwagi
8	6	27" 9? 091	— 9, 0	0" 86	PPn Wschodni mocny	Pochmurno	Snieg
	2	9, 601	— 7, 2	0, 97	,, ,,	,,	
	10	10, 015	— 7, 3	1, 04	Pn wschodni mocny	,,	
9	1	9, 115	— 6, 9	1,1 05	Pn Wschodni mocny	Pogoda z Chmurami	
	2	8, 423	— 6, 2	1, 07	PPn Wschodni mocny	,,	
	1	8, 134	— 7, 3	1, 02	Pn Wschodni słaby	Pogoda z Chmurami	

Wiadomości zagraniczne.

FRANCYA.

Paryż 25 Grudnia.

Nowy traktat zawarty w Londynie między 5 mocarstwami w przedmiocie zniesienia handlu niewolnikami, obudza nieukontentowanie niektórych tutejszych dzienników, które głośno wołają przeciw prawu wzajemnego rewidowania okrętów. Ale główne dzienniki stronnictw nie mają teraz miejsca do podobnéj nader ważnéj kwestyi i tylko drobniejsze zajmują się tą sprawą.

Komitet pomnika dla Napoleona, zajmuje się obecnie wykonaniem planu do nowego konkursu.

Wczoraj prefekt departamentu Sekwany p. Rambuteau, prezydował na zgromadzeniu wyborczém, które corocznie odnawia część członków izby handlowéj. Przedstawił on przy téj okoliczności swój zwykły przegląd stanu Paryża, z którego następujące szczegóły przytaczamy. Podatek wchodowy w pierwszych jedenastu miesiącach 1841 roku wyniósł przeszło 28 milionów franków, w pierwszych zaś jedenastu miesiącach 1840 roku niedochodził 27 milionów. Zwiększenie to okazuje się najmocniéj w drzewie budowlaném i trunkach. — Kwestya względem opodatkowania bydła na rzeź, była przedmiotem najpilniejszéj rozwagi rady municypalnéj miasta. Stan handlu w Paryżu był w ogóle bardzo zadowalający, wprawdzie nie wiele mniéj było bankructw co do liczby, ale summa długów była daleko mniejszą, w 1840 roku wynosiła ona 10,411,000 fr., a w 1841 tylko 4,900,687 fr. Depozyta w kassach oszczędności wynosiły w 1841 roku 33,991,402 fr., a wypłaty tylko 23,020,500 fr. w r. 1840 składki doszły do 31,839,472 fr. wypłaty zaś 35,760,000 fr. Podobnie zmniejszyły się zastawy na fanty. Wywóz był o 15,856,000 fr. większy jak w przeszłym roku i w ogóle wynosił przeszło 138 milionów. — Ludność zwiększyła się także, wynosiła ona obecnie 912,038 osób, nieliczące garnizonu, to zdaje się wykazywać przybyt 2907 ludzi względem obliczenia w 1837 roku, ale wtedy objętemi były w liczeniu rozmaite pozycye, które teraz nie zostały zamieszczone, i tak sama liczba niemowląt które są oddano na mamki za obrębem Paryża, wynosi 33,245. (Jakie to uwagi nasuwać musi tak znakomita

liczba niemowląt, które rodzice zdaleka od siebie oddają w porze téj w któréj pieczołowitość stanowi wszystko!)—Słowem wszystkie stosunki okazały się najkorzystniejszemi. Dług miejski, który w roku 1833 wynosił jeszcze 65 milionów, opłacany jest regularnie i w téj chwili wynosi już tylko 44,595,000 fr. w ciągu dziewięciu lat zatém wypłacono przeszło 21 milionów i w roku 1851 cały ten dług będzie umorzonym.

Dnia 28 *Grudnia.*

Posiedzenia izby parów. Prezydent odczytał przy początku posiedzenia postanowienie królewskie z dnia 20 lipca i 23 grudn. b. r. mianujące 26 nowych parów, utworzył następnie przez los trzy komisye które mają sprawdzić prawa tych nowych parów. Dalej przystąpiono do wyboru czterech sekretarzy izby, przyczém okazał się następujący rezultat. Głosujących było 85, konieczna większość zatém 43. Marszałek Velée otrzymał 79 głosów, vice admirał Jacob 62, pan Persil., 62 i xiążę Beauvean 69. Ci panowie zatém zostali ogłoszeni sekretarzami izby. — Prezydujący odczytał następnie pismo wielkiego pieczętarza donoszące, że królestwo Ichmość w dniu 1 stycznia o godzinie 12 w południe przyjmą wielką deputacyę izby parów. Ta deputacya została losem wybraną. O godzinie 4 izba rozbiegła się do swoich biur aby przystąpić do ich organizacyi.

Posiedzenie izby deputowanych. Deputowani zebrali się dziś w dość znacznéj liczbie, i bardzo żywo rozmawiali z sobą przed rozpoczęciem posiedzenia. O godzinie 1, prezes z prawa starszeństwa przystąpił do organizacyi biur które przez los zostały wyznaczonemi. O godzinie 2 deputowani odeszli do swoich biur dla przystąpienia do ich organizacyi i sprawdzenia nowych pełnomocnictw. Około godziny 4, rozpoczęto na nowo publiczne posiedzenie, i sprawozdawcy projektowali przyjęcie wszystkich nowo mianowanych deputowanych. Nawet wybor pana Ledru Rollin, został uznany za prawomocny. Następnie rozpoczęło się głosowanie względem wyboru prezesa. Przy odejściu poczty jeszcze niebył wiadomy rezultat głosowania.

Zaraz po wczorajszém posiedzeniu izb, zgromadzili się deputowani lewéj strony w mieszkaniu pana Odilon Barrot, dla powzięcia postanowienia w przedmiocie kwestyi prezesostwa izby. *Courier français* mówi: iż zgodzono się iż w każdym razie żaden głos lewéj strony nie ma być dany kandydatowi ministeryalnemu. Następnie wypadło rozstrząsnąć jakiego kandydata lewa strona stawić ma przeciw panu Sauzet. Niemożna było wahać się pod tym względem. Głosowanie względem prezesa izby uważanem jest przez wszystkie stronnictwa jako objawienie zdania. Jest ono dla osób tém, czém głosowanie adresu dla rzeczy. Imie jest w takim przypadku programem. Lewa strona będzie przeto głosować za p. Odillon Barrot, i rozpocznie posiedzenie przez zatknięcie swojéj chorągwi. Ale niemożna taić że to jest tylko demonstracyą, aktem mniejszości, stan izby nie pozwala nam spodziewać się, żeby pan Odillon Barrot odniósł zwycięztwo nad panem Sauzet. Po głosowaniu zasady musi nastąpić głosowanie taktyki. Ta kwestya nie będzie rozstrzygniętą przy pierwszém głosowaniu. Pan Sauzet otrzyma mniéj więcéj 140 głosów, pan Odillon Barrot stopięćdziesiąt, a pan Lamartine 60 — 80. Gdyby przy drugiém głosowaniu, kreski lewéj strony i lewego środka przeszły do pana Lamartine, wtedy ten szanowny deputowany odniósłby niezawodnie zwycięztwo nad panem Sauzet. Powody jakie ma lewa strona w daniu pierwszeństwa panu Lamartine przed panem Sauzet, łatwo dają się wyjaśnić. Naturalne stosunki wszelkiéj opozycyi zasadzają się na popieraniu kandydatów i zasad które są jéj najbliższemi; popieraliśmy gabinet 15 kwietnia jako postęp względem 16 września, i 12 maja jako postęp względem 15 kwietnia i 1 marca jako postęp względem 12 maja. Jedna frakcya większości która dotychczas należała do gabinetu zdaje się chcieć się odłączyć od reakcyjnych pomysłów, które pan Guizot reprezentuje; nasza powinność i nasz interes, radzą nam popierać je. Pan Lamartine w roku 1835 walczył przeciw prawu wrześniowemu z wielką odwagą i talentem. Dziennik który jest organem pana Lamartine, broni w téj chwili znacznéj części zasad, które są naszemi. To jest wspólność pola bitwy na którém lewa strona może znaleść się z p. Lamartine i w téj chwili jest ona bardzo skłonną dać mu dowody swojéj sympatyi. Pierwsze głosowanie przy kwestyi prezesostwa należy się panu Odillon Barrot, drugie otrzyma pan Lamartine. Teraz należy do przyjaciół tego szanownego deputowanego, podwoić swoje usiłowania i baczność aby zniweczyć intrygi jakie przeciw nim prowadzonemi będą.

Pan Sauzet wybrany został prezesem izby deputowanych we Francyi, i z tych wszystkich rozumowań, żadne się nieziściło.

HISZPANIA.

Madryt 19 *Grudnia.*

Być może, iż pan Salvandy odjedzie na po

wrót do Francyi nie wręczywszy królowéj swoich listów wierzytelnych; ma on jak słychać, podawać warunki, na które rząd niechce czy nie może przystać; wymaga on podobno wolnéj zupełnie komunikacyi z królową aby jéj oddawać listy od jéj matki, i odbierać od niéj wzajemne jej listy dla przesłania ich do Paryża.

T U R C Y A.

Konstantynopol 8 *Grudnia.*

Prócz doniesionego już mianowania Izsed Mehmeda paszy wielkim wezyrem, inne zmiany ministrów dotychczas nie nastąpiły; ale spodziewamy się ich w tym tygodniu. Zekerya pasza ma być przeznaczonym na seraskiera Rumelii. Mówią także o wezwaniu do stolicy Osmana paszy z Trapezuntu, który ma otrzymać jedno dowództwo w armii obserwacyjnéj. Riza pasza marszałek pałacu który najpowszechniéj jest nienawidzony, był już bardzo blizkim upadku i tym razem uszedł tego tylko przez wielkie ofiary pieniężne, ale jego teraźniejsze położenie nie może być długo trwałém, albowiem nawet posłowie bardzo są niekorzystnie względem niego usposobieni, z powodu udziału jaki miał w sprawie ormiańskiéj. Iako następcę jego wymieniają Mohameda Ali paszę Tophany. Wszyscy prawowierni muzułmanie, wszyscy prawdziwi turcy, są przepełnieni radością, że raz nakoniec obrońcy wiernych, doświadczeni przyjaciele narodowości osmańskiéj otrzymali w swoje ręce ster państwa, i spodziewają się że przez nich nowe słońce dla Turcyi zabłyśnie. Izsed Mehmed pasza jest najfanatyczniejszym muzułmanem w całéj Turcyi, i zaprzysiężonym nieprzyjacielem chrześcian. Zekerya pasza, seraskier Rumelii, jest w prywatnym obejściu bardzo miłym człowiekiem, ma lat 50 i możnaby prawie mniemać, że nie potrafiłby wziąść broni w rękę. Ale w wojnie jest on najwaleczniejszym nieustraszonym i najokrutniejszym żołnierzem.. Między Adryanopolem i Sophia ma być postawionem 60,000 wojska, od Ichtimon na lewo ku Macedonii, przez Samakow, Kostendil do Uskub, 20,000 żołnierzy, od Uskub przez Monaster do Janiny 20,000, a w trójścianie Salonichi, Greveno i Kutrin także 20,000; w ogóle zatém 120,000 ludzi. Prócz tego Dardanelle otrzymają wzmocnienie 30,000 żołnierzy. Dotychczas może być w ogóle 120,000 ludzi pod bronią, przyczém naturalnie wiele jest nieregularnego wojska. Ważnym zasługującym na uwagę rysem charakteru narodowego turków, jest to, że skoro tylko słychać o wojnie przeciw chrześcianom, ludność w jedném mgnieniu oka chwyta broń z zapałem, a przeciwnie kiedy ma walczyć przeciw współwyznawcom, możnaby pomyśleć że rząd nie ma wcale wojska do rozrządzania; jak to widzieliśmy w Syryi, gdzie nie można było zebrać 20,000 żołnierzy. Sądząc po tém, zdaje się, że jeśliby kiedy można powziąść myśl wygnania turków z Europy, byłoby to nie tak łatwém przedsięwzięciem, i może powstałaby najkrwawsza walka ze wszystkich jakie historya państwa tureckiego przedstawia. — Jutro odpływają ztąd cztery okręta z żołnierzami, nie wiedząc prawie dokąd się udają. W przeszłym tygodniu w ogóle 10,000 żołnierzy udało się różnemi okrętami do Rodosto i na morze Marmora, zkąd udadzą się do Adryanopola. Rząd turecki udzielił już mocarstwom w urzędowy sposób wiadomość o planach szeroko rozgałęzionego spisku chrześciańskiéj ludności w państwie tureckim. Podczas gdy się to wszystko dzieje, i gdy były grecki minister wojny werbuje tu europejskich oficerów dla wojska greckiego, torysowski poseł sir Stradford Canning, umawia się z ministrami w Wiédniu, i ztamtąd uda się do swoich przyjaciół w Grecyi, aby się z niemi także porozumieć, a następnie przybędzie tutaj, gdzie nie bardzo podobno przyjaźnie przyjętém będzie.—Austryacka fregata *Venere* która niedawno na wodach syryjskich znaczne uszkodzenia poniosła, otrzymała sułtański firman dozwalający jéj naprawić te uszkodzenia w arsenale Konstantynopolitańskim, ale gdy tu przybyła, wielki admirał i minister marynarki Tahir pasza, niechciał jéj przyjąć pomimo firmanu. Za powód podał on że gdyby dozwolił przyjęcia austryackiéj fregaty, jutro francuzkie i angielskie, a pojutrze greckie okręta liniowe, żądałyby tego samego pozwolenia i że w końcu więcéj znajdowałoby się cudzoziemskich niż tureckich okrętów w arsenale stolicy. Dowiedziawszy o tém baron Bandeira, sam przybył tutaj i miał konferencyą z Tahir paszą, na któréj tenże usprawiedliwiał się temi samemi powodami, i dodał, że musi uważać na usposobienie ludności tureckiéj, a ma powody obawiania się jakiego zajścia między osadą fregaty i marynarzami tureckiemi. Aby jednak okazał swoją chęć przysłużenia się rządowi austryackiemu, ofiarował się dać do rozporządzenia kontr-admirała Bandeira jeden okręt liniowy w Bosforze, na któryby przeniesiono osadę i uzbrojenie fregaty *Venere* poczém ta ostatnia zostałaby zaprowadzoną do arsenału i przez turków naprawioną. Admirał Bandeira przystał na to, przeładowanie materyału fregaty na pokład okrętu liniowego tureckiego *Vezyr* zostało w dniu 6 b. m. dopełnioném, a fregata została

przez turków do arsenału zaprowadzoną. Przed końcem miesiąca fregata będzie mogła wyjść na morze.

Rozmaitości.

Ostatnia poczta wiedeńska przywiozła nam nader ważną wiadomość, którą pospieszamy udzielić czytelnikom naszym: Rząd austryacki wyprzedzając wiele innych rządów Europy, powziął wielki zamiar, którego wykonanie nieocenione może sprowadzić następstwa na pomyślność tego państwa i na jego przyszłe z Europą stosunki, zamiar pobudowania, własnym kosztem kolei żelaznych w rozmaitych kraju kierunkach. — Gazeta wiedeńska z dnia 22 b. m. ogłasza światu to ważne postanowienie, które niezawodnie epokę w dziejach przemysłu Europy stanowić będzie.

Rząd austryacki oddawna już baczną na koleje żelazne zwracał uwagę, śledził ich postępy i w miarę rozwijających się środków wykonywania ich na wielką skalę, budowę ich, przez nadawane prywatnym przedsiębiorcom przywileje, w kraju rozszerzał.

Rząd długo był tego zdania, że przedsiębierstwa podobne najlepiéj w rękach prywatnych się udają. Kilkoletnie atoli doświadczenie wykryło środka tego niedogodności; a najprzód, prywatni, wiedzeni za zwyczaj ubocznemi względami, zysk własny mając na uwadze, niezdolni podnieść się do widoku dobra ogółu, które tylko przez sam rząd dobrze pojętém być może, częstokroć fałszywy przedsiębranym kolejom nadawali kiernnek, czemu rząd oprzeć się niebył w stanie bez narażenia przedsiębierców na szkodę. Powtóre, wszyskim tym przedsiębiorstwom prywatnym zabrakło funduszów, tak dalece, że rząd na końcu w pomoc przychodzić im musiał, bądź przez pożyczki, bądź przez gwarantowanie procentów i inne tym podobne środki.

Rząd tym sposobem pozbawiony był zbawiennego wpływu na kierunek kolei żelaznych, a nieuniknął kosztów z swéj strony, bo, jak obliczono, udzielonemi ofiarami z małym dodatkiem, byłby sam zamierzone dotąd koleje żelazne uskutecznił.

Te to względy, oraz ta ważna uwaga, że sam rząd jest tylko w stanie najskuteczniéj z graniczącemi umawiać się mocarstwy o połączenie zagranicznych kolei i o punkta ich zetknięcia się z krajowemi, spowodowały rząd austryacki do postanowienia, iż odtąd, dla utrzymania harmonii i dążności do dobra ogółu w budowie potrzebnych krajowi kolei żelaznych, takowe kosztem skarbu budowane będą. Zarząd naczelny téj części służby oddany został Praesidium izby nadwornej, pod którego rozkazami zostawać będzie dyrekcya generalna administracyjno-techniczna kolei żelaznych.

Pierwsze koleje, które przedewszystkiem mają być przez rząd wykonane, są:

1) Koléj z Wiednia przez Pragę do Drezna.

2) Koléj do Tryestu.

3) Koléj do granic Bawaryi.

4) Koléj przez całe Królestwo Lombardzko-Weneckie.

Postanowienie to w niczém nie nadweręża praw dotychczasowych prywatnych przedsiębierców, których przywileje w całéj swéj mocy pozostają.

Nie ujdzie uwagi czytelników naszych, jak wielki wpływ ta determinacya rządu austryackiego wywrze na budującą się u nas w kraju koléj warszawsko-wiedeńską i jak dalece ważność jéj podnosi. Koléj ta w związku z austryackiemi połączy nas parą z całemi niemal Niemcami i Włochami, a przez Tryest z Anglią, Ameryką i najodleglejszemi krańcami świata.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 9 do dnia 10 Stycznia.

Slaski Adam ob., Stradomski Roch ob., Jarnocki Błażéj, Dąbski Franciszek ob., Olfinowski Wincenty ob, Czyżkowski Paweł, Wodzińska Józefa, Niedziałkowski Stanisław ob., Rakowski Jan, Treitler Ignacy ob., Perski Tymoteusz ob., Krans Wiktorya ob,, Dygusiński Jan ob., Sterzberg Izabella, Majewski Alexander ob., Lgocki Serafin ob,, Hube Karol, z Polski; — Sroczyński Ferdynad ob., z Galicyi.

Wyjechali z Krakowa.

Wieting Emil, do Polski; — Rozwadowski Antoni, Trembeccy Marcelli, Alexander i Józef, Lubomirska Teressa, xiężna, do Galicyi.

Doniesienie prywatne.